

KS. EUGENIUSZ MITEK

KSZTAŁTOWANIE ETOSU PRACY POPRZEZ SZKOŁĘ

Etos oznacza tyle, co obyczaj, styl życia, czy sposób podchodzenia do swoich obowiązków. Ma on też własne odniesienie do pracy, którą ludzie różnie wykonują. Obowiązki szkolne są swoistego rodzaju pracą. Efekty tej pracy uzależnione są w dużym stopniu od posiadanego nastawienia, osiągniętej wiedzy, a nawet domowego ustosunkowania się do tego, co podaje szkoła.

Etos ma swoje powiązanie z normami i nakazami moralnymi zawartymi w Starym i w Nowym Testamencie. Bóg kierował swoją wolę do konkretnych ludzi oraz wybranych wspólnot, które żyły w określonym czasie i warunkach. Słowa Boże kształtowały postawę etyczną ludu obydwu Testamentów. Ich ustosunkowanie się do tej woli było odpowiedzią na postulaty Boga. Tak więc pojęty etos jest przejawem realizacji przyjętych z objawienia zasad chrześcijańskiej etyki.

Współczesna szkoła posiada ustalony regulamin postępowania ucznia, ma określony program nauczania i dysponuje własnymi metodami wychowania. Do takich szkół chodzą uczniowie w większości z domów katolickich, dla których Boże objawienie określa normy etycznego życia. Etos szkolny nie może być, ani dla tej grupy uczniów, ani dla pozostałych, sprzeczny z wychowaniem domowym. Zarówno rodzina, jak i szkoła uczą młode pokolenie sposobu życia i pracy. Etos pracy musi podlegać procesowi rozwojowemu młodego pokolenia i być proporcjonalnym do jego wieku.

Niemaló dziś słyszy się, że wciąż brak właściwych norm szkoleniowych skłaniających do efektywnej pracy. Pojawiają się głosy, że istnieje wielka potrzeba kształtowania aktualnie panującego etosu uczniowskiego w aspekcie większej przydatności życiowej. Mówi się, że w szkole przydatna jest pedagogika pracy, aby lepiej przygotować ucznia do przyszłego zawodu i właściwie uformować jego psychikę. W przeciwnym przypadku trudno mówić o kształtowaniu się etosu pracy w okresie szkolnego nauczania i wychowania.

We współczesnej dobie pod wpływem panującej sytuacji społeczno-politycznej obserwuje się jakby dwie kategorie młodych ludzi. Jedni cenią sobie wartość pracy ze względu na poważne plany życiowe w przyszłości i dlatego podchodzą do swych obowiązków bardzo solidnie, a nawet podejmują dodatkowe zajęcia pozaszkolne, np. naukę języków obcych, drudzy zaś pod wpływem złego przystosowania się do rzeczywistości dewalują z trudem kształtowany etos. Do tej pierwszej grupy zalicza się uczniów rozumiejących zakres swoich obowiązków i wykonujących je zgodnie z normami przyjętymi we własnym środowisku szkolnym.

W procesie kształtowania etosu pracy nie miały wpływ ma religia na terenie szkoły. W tej sytuacji łatwiej przekazywać uczniom myśl Bożą: „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1,28) oraz uczyć, że pierwszym, który docenił godność pracy ludzkiej był Chrystus. On ją proklamował w słowach: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11,28). Dzięki takiej ocenie pracy ludzkiej, można uczniom ukazać wartość wysiłku szkolnego i zachęcać do poważnego traktowania własnych obowiązków. Praca szkolna ma prowadzić do uszlachetnienia charakteru, a w dalszej konsekwencji do świętości. Tak więc szkoła może być kolebką wielkich indywidualności ludzi pracy.

Przy poprawnych układach ciała pedagogicznego, kapłan oraz katecheci z laikatu mogą uczniom ukazywać wartości chrześcijańskie poza lekcjami religii, a więc tam, gdzie młodzi uczą się, fizycznie pracują lub bawią się. Szkolny etos pracy, jeśli jest poważnie kształtowany, wpływa na poziom życia moralnego, umysłowego i technicznego uczniów. Praca w zakresie obowiązków szkolnych jest tą siłą, która może skutecznie prowadzić społeczność uczniowską do wymaganej dyscypliny. Rodzice w obecnej sytuacji oczekują od szkoły większego zaangażowania się w kształtowaniu szacunku do każdego wysiłku ucznia, jeśli to przynosi efekty natury społecznej i wychowawczej.

Pedagogika pracy ma bogatą przeszłość i praktyczne osiągnięcia przede wszystkim w „szkole pracy”, gdzie w trudzie uczniowskim widziano wielką wartość rozwojową, kształcącą, dydaktyczną i wychowawczą. Dziś mówiąc o etosie pracy, podobnie rozumie się to zagadnienie jak w przeszłości. Dochodzą jedynie nowe wątki i głębsze motywacje, ale nie zawsze są wykorzystywane. Współcześnie wychowanie „do pracy” i „przez pracę” rozciąga się na przestrzeń czasową od przedszkola aż po uniwersytet i każdą wyższą szkołę.

We współczesnej szkole mówi się nie tyle o konieczności pracy fizycznej, jak dawniej, co raczej o potrzebie kultury i wychowania młodego pokolenia objętego obowiązkiem uczenia się. Wydaje się, że nie ma w wielu społecznościach szkolnych, a także we wspólnotach rodzinnych, przekonania

odnośnie wartości wysiłku fizycznego poza obowiązującymi lekcjami. Zapomina się niekiedy, że praca szkolna, jej etos, ma znaczny wpływ na kształtowanie się osobowości młodego człowieka i może go też urabiać wychowawczo.

Mówiąc o wartościach wychowawczych pracy szkolnej, nie można uznawać, że są one jedynym i wyłącznym czynnikiem kształcącym wewnętrzne struktury dzieci i młodzieży. Takie założenia stanowiąby opinię skrajną, a więc nieadekwatną w naturalnym układzie szkolnym. Na całościowy rozwój ucznia wpływają różne czynniki. Do podstawowych można zaliczyć osobę nauczyciela-wychowawcy, treści poszczególnych przedmiotów szkolnych oraz środowisko i warunki, w jakich uczeń pobiera naukę.

Szkolny etos pracy kształtowany jest głównie przez środowisko wychowawcze, które zwraca uwagę na wartości społeczno-praktyczne. Wyraża się to w dbałości o zaradność życiową ucznia, o jego przygotowanie do przyszłego zawodu i życia wspólnotowego w małżeństwie i w rodzinie. Taki etos rzutuje w dużym stopniu na rozwój życiowego powołania, a w tym zakonnego, misyjnego, ewangelizacyjnego i kapłańskiego. Nie jest tajemnicą, że stosunek do pracy poszczególnych nauczycieli i katechety wpływa na angażowanie się uczniów we wszelkich poczynaniach na terenie szkoły, domu i parafii.

Szkoła jest specyficznym środowiskiem, który urabia pogląd ucznia na pracę. Sprzyjają ku temu warunki lokalowe i geofizyczne. Zajęcia praktyczne a zwłaszcza pozalekcyjne, nierzadko wciągają młodych ludzi do pełnego angażowania się. Uczniowie chętnie podejmują pracę w gabinetach, czy na podwórku lub w ogrodzie. Angażowanie młodych zobowiązuje nauczycieli do podawania wychowawczych motywacji, gdyż w przeciwnym razie będzie to tylko zwykła robota, nie wywierająca żadnego wpływu formacyjnego.

Chcąc przygotować uczniów do życia kulturalnego, społecznego, a nawet politycznego, należy zwracać uwagę na etos pracy, tak umysłowej, jak i organizacyjnej, czy fizycznej. Wynika to z przesłanki zapowiadającej, że w niedalekiej przyszłości ci uczniowie przejmą funkcje ludzi dorosłych. Podejmą prace dydaktyczne, wychowawcze, lecznicze, reedukacyjne i religijne. Społeczeństwo pragnie, aby szkoła permanentnie troszczyła się o właściwe przygotowanie uczniów do pracy umysłowej, estetycznej, twórczej, społecznej, a nawet fizycznej, ale zawsze na wymaganym poziomie moralnym. Środkami mobilizującymi stają się nie tylko nagrody i kary, ale także zabawa, lektura, sport, sztuka oraz liczne czynności werbalne i audio-wizualne, które tak często są reklamowane w środkach masowego przekazu.

Praca szkolna sprowadzana do właściwych proporcji praktycznego wychowania uczniów ma być wypadkową wszelkiego rodzaju czynności dydaktycznych oraz całokształtu kultury młodego pokolenia. Etos młodego

pokolenia harmonizujący ze szkolnym regulaminem może być zapowiedzią dobrego przygotowania do pracy zawodowej. W takiej atmosferze zmierza się do tego, by już od najmłodszych lat zwalczać w sobie wszelkiego rodzaju przejawy lenistwa i wstrętu do wysiłku.

Mówiąc o szkolnym etosie pracy, dotyka się także zagadnień natury psychologicznej, socjologicznej, ekonomicznej, estetycznej, pedagogicznej oraz ideologicznej. Nie sposób tu pomijać wartości i godności ucznia jako człowieka, jego współpracy z innymi ludźmi, a także ze stwórczym działaniem Boga ku większej Jego chwale. Przykładami mogą być liczni święci, a zwłaszcza patronowie poszczególnych osób, szkół, parafii i środowisk, w których młodzi żyją.

Praca w sumie, jako życiowa działalność ucznia na terenie szkoły wpływa z potrzeb rozwijającej się jego osobowości. Ona też doskonali jego ludzką naturę i może być przyczynkiem do wzbogacenia cnót, jeśli wykonywana jest w stanie łaski uświęcającej. Zadawana przez nauczycieli, musi być podejmowana przez uczniów w sposób wolny i rozumny, gdyż ma być wyrazem godności osoby ludzkiej. Etos pracy szkolnej właściwie kształtowany powinien być czynnikiem doskonalenia i rozwoju ucznia. Tak więc dojrzewająca osobowość dziewczyny czy chłopca wiąże się ściśle z ich pracą, a ściślej mówiąc, z etosem ich poczynań.

Praca wzbogacana duchowymi motywami, a zwłaszcza nadprzyrodzonymi, nie tylko zmienia ucznia, ale czyni go moralnie lepszym, bardziej humanitarnym i altruistycznym, a nawet skłaniającym do szukania świętości i weryfikowania życiowego powołania. Etos szkolny wspierany nauką religii może z pracy czynić element sakralności. Wyrazem tego jest choćby to, że w chrześcijaństwie praca i modlitwa występują razem. Benedyktynskie „ora et labora” może mieć praktyczne zastosowanie, zwłaszcza w szkołach prywatnych o katolickim profilu wychowania.

W społeczeństwie ludzi dorosłych odczuwa się brak sakralności podczas wykonywanej pracy. Tego rodzaju przejawy mają swoje korzenie w szkole. W minionym okresie nie sposób było mówić i wychowywać uczniów w osnowie nadprzyrodzonej. Wykonywane czynności na terenie szkoły miały zawsze wydźwięk kultury laickiej. Dziś chciałoby się wszystkich uczniów przekonać, że praca szkolna, jeśli jest pozbawiona motywacji duchowej, może stać się czynnikiem desakralizującym wszelkiego rodzaju poczynania, a nawet zmienić ją w fetysza żadnego ofiar i hołdów. Np. praca szkolna na punkty, za odpłatnością, za karę lub w celu zdobycia pochwały, poklasku, czy rozgłosu. Może to mieć miejsce i wówczas, gdy chce się kogoś z chodzących do szkoły poniżyć lub zniewolić z powodu młodzieńczych wybryków.

Fetyszym pracy może również pojawiać się po stronie ucznia. Występuje wtedy, gdy zaślepia go umiłowane przez niego zajęcie. Niczego nie dostrzega

poza swoją szkolną pracą. Całe szczęście umieszcza wyłącznie w wąskim pojęciu pracy, np. sportowej, technicznej, muzycznej, czy artystycznej, a nawet czysto szkolnej dla zdobycia najlepszych stopni i osiągnięcia pierwszego miejsca w klasie lub w szkole. Niekiedy doprowadza to ucznia do skrajnego zacieśnienia horyzontów myśli i zainteresowań oraz do śmieszności i deformacji młodzieńczej, a przez to i uczniowskiej.

Biorąc pod uwagę powyższe powody należy stwierdzić, że istnieje pilna potrzeba kształtowania etosu zajęć szkolnych, a przez to i pracy, która rzutuje w pewnym sensie na przygotowanie się do przyszłego zawodu. Należy przypuszczać, że nikt z rady pedagogicznej nie zamierza dopuścić na skutek wykonywanej pracy w szkole do zniewolenia uczniów. Dziewczęta i chłopcy obok umiłowanego przedmiotu, czy kierunku zainteresowań powinni swoje szczęście wiązać z taką pracą, która przyczynia się do pełnego rozwoju człowieczeństwa. Odpowiedni szacunek dla pracy oraz rozumienie jej istoty nierzadko prowadzi dzieci i młodzież do coraz większej kultury osobistej, społecznej, narodowej i ogólnoludzkiej.

Pozostając w perspektywie ucznia jako podmiotu pracy, wypada zwrócić uwagę na wartość moralną pracy. Praca szkolna powinna być zawsze dobrem ucznia, a przez ten fakt także korzyścią szkoły jako wspólnoty. „I to nie dobrem tylko «użytecznym» czy «użytkowym» – jak uczy Jan Paweł II – ale dobrem «godziwym», odpowiadającym godności człowieka, wyrażającym tę godność i pomnażającym ją” (LE 9). Szkoła przyczyniając się do ukształtowania odpowiedniego etosu pracy wśród uczniów, pragnie wskazać na wartości etyczne wysiłku ludzkiego. Obowiązki szkolne, choćby z trudem pokonywane, mają przyczyniać się do tego, aby uczniowie stawali się bardziej ludzcy. Praca szkolna bez większej motywacji ogranicza ucznia w rozwoju duchowym, a nawet deformuje psychicznie. Motywy wyższe, a więc o wymiarze moralnym, estetycznym, czy religijnym, dają podczas pracy poczucie wewnętrznego zadowolenia. Nie wykluczają one potrzeb ekonomicznych, czy społecznych.

Konieczność kształtowania etosu pracy już od wieku szkolnego dzieci i młodzieży spowodowana jest także spustoszeniem psychicznym, jakie czyni w duszy młodego człowieka nadużycie nowoczesnej techniki i elektroniki. Ono powoduje wzrost nerwic i zaburzeń psychicznych, gdyż narzuca przymus mechanicznego rytmu, do czego młody organizm nie jest jeszcze przystosowany. Można by tu stwierdzić, że tego rodzaju *novum* w znacznym stopniu przyczynia się do depersonalizacji i dehumanizacji ludzi w okresie rozwojowym. Współczesna technika nieraz łamie rytm natury, niszczy potrzebę ciszy, zwiększa poczucie samotności, pozbawia zmysłu tajemnicy, nie docenia zapotrzebowania religijnego człowieka, zatracą harmonię wartości i sensu życia. Powyższe objawy zauważalne są już, choć w różnym stopniu, w mło-

dym wieku wzrastających dziewcząt i chłopców. W związku z powyższym, współczesne szkoły podstawowe i średnie powinny – wraz ze wzrostem techniki w programie nauczania – dawać więcej wykształcenia ogólnego i humanistycznego. To jest potrzebne do podniesienia poziomu etosu pracy młodych ludzi w wieku szkolnym. Jednocześnie należy liczyć się z tym, że tego rodzaju postulaty mogą być niewykonalne w związku z redukcją niektórych godzin nauczania z powodu kryzysu ekonomicznego w szkole.

Humanizacja poczynań technicznych nie zawsze wywołuje zadowolenie po stronie uczących się, gdyż ci – jakby w sposób odruchowy – wolą wykorzystywać koniunkturę przez powierzchowne przyuczanie się do zawodu. Takie zaś zjawisko dowodzi, że pełne kształtowanie etosu pracy szkolnej nie znajduje jeszcze należytego uznania. Powodowane jest to m.in. tym, że w szkole wciąż góruje dydaktyka nad wychowaniem, a cele techniczne często podporządkują sobie założenia humanistycznego rozwoju ucznia. W powyższej sytuacji etos musi pełnić zasadniczą funkcję, aby praca uczących się nie była pozbawiona wartości moralnych i ogólnoludzkich.

Obserwując życie młodych ludzi, dochodzi się do przekonania, że metoda szkolna, w tym zwłaszcza uczenia zawodu, nie przynosi im pełnego zadowolenia. Wielu z nich nie planuje pracować w przyuczonym kierunku. Wskutek braku wymaganego etosu pracy na terenie szkoły, uczniowie nie przykładają wagi do wykonywanej czynności, lecz do wysokości zarobku. Młodzi, zwłaszcza na poziomie dojrzewania psychicznego, nie przykładają się rzetelnie do pracy. Wzrastające bezrobocie młodych ludzi wskazuje na niechęć do przeorientowania się zawodowego. Jakże często przy poszukiwaniu pracy opłacalnej pomija się motywację tzw. „wyższą”. Kształtowany przez jakiś okres szkolny omawiany tu etos pracy, nie zawsze dochodzi do głosu. Sumienie staje się jakby głuche na wartości moralne.

Z przykrością należy stwierdzić, że powyższe zjawisko jest często wypadkową programu nauczania i wychowania szkolnego oraz zaniżonego etosu pracy. Ponieważ to nie przynosi pełnej satysfakcji społeczeństwu, w tym wielu rodzinom i ośrodkom duszpasterstwa parafialnego, dlatego oczekuje się przebudowy programu niektórych szkół średnich, zwłaszcza zawodowych, by nie tylko przygotować młodzież do określonych stanowisk pracy, ale także ukazywać sens i cel ludzkiego trudu w powiązaniu z efektami ekonomicznymi i motywami etycznymi, czyli z etosem pracy. On ma kształtować ducha ludzkiego i pogłębiać przyjaźń z Chrystusem i każdym człowiekiem (LE 24).

Dziś już nie można poprzestać na wymaganiach technicznych, ale trzeba zwracać uwagę na psychopedagogiczne wartości pracy ucznia. Nowy etos pracy realizowany we współczesnej szkole musi być uzależniony od zajęć dydaktycznych, ale także od nauczania wychowującego. Jakość aktualnej

i przyszłej pracy ucznia uzależniona jest od stopnia pogłębienia, zainteresowań tematem, utrwalenia wiadomości, sprawdzenia osiągnięć i oceny moralnej. Mówiąc o etosie pracy, zakłada się, że każda forma zajęć ma rozwijać osobowość ucznia i działać na jego umysł, uczucie, wolę, psychomotorykę, a także sumienie. To zaś wpływa na rozwój motywów uczuciowych i wszczepia wartości etyczne. Praca ma ukazywać efekty nie tylko w wymiarze materialnym, ale również przyczyniać się do wzrostu dobrego samopoczucia. Może ona także budzić podziw dla materii i techniki, a nawet powiększać chwałę Stwórcy. Uczeń poprzez swoją pracę rozwija i dopełnia na miarę własnych możliwości dzieło Pana. Jeśli postępuje zgodnie ze swym sumieniem i posiada właściwą motywację, staje się „coraz bardziej tym, kim z woli Boga stawać się powinien” (LE 25).

Efekty szkolnej pracy, także w środowisku szkolnym, wymagają etyzacji i pedagogizacji postaw wobec zleczonych zajęć. Nie starczy tu politechnizacja, polegająca na dawaniu uczniom teoretycznych i naukowych podstaw oraz na praktycznym stosowaniu zasadniczych narzędzi przy produkcji, ale potrzebne jest stopniowe wychowywanie do poszanowania wysiłku ludzkiego. Politechnizowanie wszystkich przedmiotów nauczania w szkole przyczynia się niechybnie do pomniejszania programów dyscyplin humanistycznych, zwłaszcza z języka polskiego i historii. Owoce takiego nauczania w minionym okresie są dziś łatwo dostrzegalne.

Kształcenie politechniczne, choć niewątpliwie jest dziś w szkole potrzebne, musi jednak być przeprowadzane pedagogicznie, dostosowane do potrzeb możliwości ucznia. Ma to swoje powiązanie z etosem pracy, który powinien harmonizować z naczelną ideą wszechstronnego rozwoju młodego człowieka, łącznie z kształceniem jego osobowości. Szkolne wychowanie do pracy poprzez programy nauczania musi posiadać, na co zwracał już uwagę Janusz Korczak, cechy etyczne. Takie nastawienie ucznia może prowadzić do kształtowania w sobie postawy służebnej względem drugiego człowieka, własnej rodziny i całego narodu. Inaczej, jeśli etyka nie będzie towarzyszyć szkolnej pracy, poczucie uczciwości i sprawiedliwości nie znajdzie uznania. Zajęcia szkolne staną się przymusową robotą alienującą uczniów, zniechęcającą ich do nauki i pogłębiającą w dalszej konsekwencji deficyt wykwalifikowanych kadr – robotników, techników, inżynierów i twórczej inteligencji wszelkiej orientacji.

Każda praca ucznia – zarówno fizyczna, jak i umysłowa – łączy się z trudem. On nieodzownie będzie znaczył drogę dalszego życia młodego pokolenia i nie opuści go ani w dojrzałości, ani w starości. Dlatego trzeba nieustannie mówić o konieczności kształtowania etosu pracy już w okresie szkolnym, gdyż od jego poziomu będą uzależnione efekty przyszłych zajęć, zwłaszcza w czasie pełnej dojrzałości. Nie ulega wątpliwości, że młody

chrześcijanin w pracy szkolnej, która jest swego rodzaju trudem, może odnajdywać część Chrystusowego Krzyża. Ma on jednak wiedzieć, że dobrze wykonana praca może w dalszej konsekwencji oznaczać przebłysk „nowego nieba i nowej ziemi” (Ap 21,1).

Uczeń, który w szkole ucęszcza na lekcje religii, ma możliwość wsłuchania się w Słowo Boga, a przez to uczyć się wykonywania pracy w atmosferze modlitewnej. On jako katolik, powinien wiedzieć, że odpowiedni etos pracy zajmuje poczesne miejsce w postępie technicznym, ogólnoludzkim i „we wzroście Królestwa Bożego, do którego wszyscy jesteśmy wezwani mocą Ducha Świętego i słowami Ewangelii” (LE 27). Z powyższego powodu powinien troszczyć się o właściwe podejście do każdej pracy i rozumieć jej sens w duchu chrześcijańskiej moralności.